

**Zofia Józefa Zdybicka**

## **Jan Paweł II o potrzebie i roli filozofii w kulturze**

### **Przedślowie**

Pragnę bardzo serdecznie podziękować Zarządowi Towarzystwa Naukowego KUL na ręce jego Prezesa – ks. prof. Augustyna Eckmanna za zaszczytne wyróżnienie, które przyjmuję z nieśmiałością, ale i wdzięcznością.

Dziękuję także drogiemu mi Uniwersytetowi na ręce Jego Magnificencji Ks. Rektora Antoniego Dębińskiego. Wszystko przecież, co z Bożą pomocą zdołałam uczynić, zawdzięczam Uniwersytetowi, jego wybitnym profesorom, wśród których przez przeszło dwadzieścia lat był ks. prof. Karol Wojtyła. Na Jego heroicznym życiu Kościół już wkrótce przyłoży pieczęć świętości. Chwila to szczególna. Trudno więc - mając możliwość zabrania głosu – nie przypomnieć choć małej części Jego wielkiej myśli, która tu przecież się krystalizowała.

### **Jan Paweł II o potrzebie i roli filozofii w kulturze**

Powszechnie znane jest zainteresowanie, wprost fascynacja, ks. Karola Wojtyły c z ł o w i e k i e m , troska o kształt jego życia i pragnienie przyjścia mu z pomocą w dziedzinie fundamentalnej – w dziedzinie prawdy o człowieku. Sam przecież wyznał, że jego filozofia wyrosła z motywów duszpasterskich.

Filozofia ks. prof. Karola Wojtyły skupiała się na pytaniu dla człowieka i ludzkiej kultury najważniejszym: „kim jestem, jaki jest cel i sens mojego życia”; pytaniu, na które odpowiedź obecnie często jest deformowana przez „błędy antropologiczne” niektórych filozofii, a szczególnie przez aktualne ideologie.

Ks. prof. Wojtyła nawiązał więc do wczesnej tradycji greckiej – „poznaj samego siebie”, tradycji podjętej i przez wieki rozwijanej przez myśl chrześcijańską, która obecnie, także potrzebuje wsparcia ze strony filozofii.

Ks. prof. Wojtyła był konsekwentnym p e r s o n a l i s t ą – zarówno w obszarze filozofii jak i teologii. Opracował najpierw antropologię filozoficzną, którą nazwał „metafizyką osoby”, a następnie – już jako Papież – „antropologię adekwatną” – chrześcijańską.

Kilka prawd z tej pierwszej<sup>1</sup>:

- człowiek jest o s o b ą , konkretnym „ja” – podmiotem obdarzonym rozumem i wolą, a więc zdolnym do rozumnego i wolnego działania. Wyróżnia go to spośród wszystkich innych bytów istniejących w świecie widzialnym. Dzięki poznaniu i wolności może nawiązać osobowy kontakt z całym światem widzialnym i niewidzialnym. Człowiek jako osoba posiada więc wewnętrzną i niepowtarzalną, najwyższą wartość - g o d n o ś ć . Godność osobowa przysługuje bytowi ludzkiemu na mocy samego z a i s t n i e n i a , niezależnie od jego stanu moralnego.

- człowiek jest bytem dynamicznym. Cechuje go dwojaki dynamizm. Z jednej strony doznaje skutków tego, co dzieje się w nim niezależnie od jego woli (dziania się - uczynienia), z drugiej podejmuje działania w sposób świadomy i wolny czyli spełnia czyn. W czynach ujawnia się sprawa z ośc „ja” jako świadoma siebie przyczyna działania, człowiek bowiem, będąc sprawcą czynu, jest jego twórcą. Czyn nosi na sobie znamie kreatywnosci. Oznacza to, że człowiek posiadając naturę ludzką wspólną wszystkim ludziom, istnieje istnieniem osobowym, niepowtarzalnym. Jest bowiem bytem materialno-duchowym istniejącym istnieniem ducha (dusza). Dzieje się to zgodnie z twierdzeniem „operari sequitur esse” – działanie idzie za sposobem bytowania.

- wolność stanowi o ludzkiej godności. Mając zdolność świadomego i wolnego działania, człowiek może kierować sobą, stanowić o sobie. Posiada więc zdolność samostanowienia. Samostanowienie, czyli samozależność człowieka warunkowana jest zdolnością samopoznania, samoposiadania. Wolność jest jednym z najważniejszych przejawów ludzkiej godności.

- wolność człowieka nie jest jednak wolnością arbitralną, nie jest niezależnością. Wolność ludzka posiada odniesienie do prawdy, przede wszystkim prawdy o dobru konstytuującej się w ludzkim sumieniu. Ta prawda ma moc normatywną. Człowiek staje się kimś i jakimś, poprzez świadome i wolne działanie, które jest działaniem moralnym. Osobowa natura człowieka treściowo ukwalifikowana, zobowiązuje moralnie – posiada w swojej strukturze prawo naturalne.

Ks. prof. Wojtyła, biorąc pod uwagę osobowy charakter człowieka, sformułował zasadę i normę personalistyczną obowiązujące w relacji z innymi osobami, z którymi człowiek żyje i poznaje jako zobiektywizowane „ja”.

Zasada personalistyczna głosi – człowiek jest zawsze wartością istniejąc w sobie i dla siebie wymaga, by traktowano go jako taką, nigdy zaś jako przedmiot, rzecz, czy narzędzie i środek do celu.

Norma personalistyczna natomiast precyzuje – „osoba jest takim dobrem, że właściwe do niej odniesienie stanowi tylko miłość”.

Miłość – wyróżniający się przedmiot zainteresowania i refleksji ks. prof. Wojtyły stanowi najważniejszy akt ludzkiej wolności, jej szczyt. Miłość jest osobowym związaniem się z osobą drugą. Ks. Wojtyła miłość ujmuje w kategoriach daru. Miłość jest świadomym i wolnym oddaniem siebie, ze swoją wolnością, osobie drugiej i przyjęciem wzajemnego daru. Miłość jest pierwszym i zasadniczym dynamizmem osoby, jest istotowo darem, jest najgłębszym aktem wolności, podstawą cywilizacji miłości.

Będąc świadomym i wolnym podmiotem, osoba jest równocześnie bytem społecznym. Człowiek żyje i rozwija się z innymi osobami, czyli we wspólnocie, która zawsze jest wspólnotą osób – „communio personarum”, czyli wspólne człowieczeństwo jest podstawą wszystkich wspólnot.

Zasadą j e d n o ś c i wspólnoty jest wzajemna afirmacja wyrażona w czynach osobowej godności członków wspólnoty. Zasadą spajającą (jednoczącą różne wspólnoty) jest m i ł o ś ć .

Wspólnotami najważniejszymi, fundamentalnymi – szczytem i podstawą wszystkich wspólnot jest m a ł ż e ń s t w o i r o d z i n a .

Miłości, a przede wszystkim miłości małżeńskiej, ks. prof. Wojtyła poświęcił wiele zainteresowania i wszechstronnej refleksji zawartej w „Miłość i odpowiedzialność”<sup>2</sup> oraz „Mężczyzną i niewiastą stworzył ich”<sup>3</sup>, które to dzieło nie ma (w swym zakresie tematycznym) równego sobie w całej kulturze chrześcijańskiej.

- teoria u c z e s t n i c t w a

Człowiek uczestniczy również, poza wspólnotą małżeńską i rodzinną, w innych wspólnotach – we wspólnotach pracy, instytucjach gospodarczych, społecznych, politycznych. Sformułowana przez ks. prof. Wojtyłę teoria uczestnictwa wskazuje jak pogodzić w działaniu „wspólnie z innymi” dobro wspólne z dobrem indywidualnym człowieka. Dobrem wspólnym, czyli dobrem wspólnoty jest to, co warunkuje i wyzwala uczestnictwo w osobach działających wspólnie i przez to kształtuje ich podmiotową wspólnotę działania. To sprawia, że dynamiczna korelacja czynu z osobą, właściwa dla czynu osoby, pozostaje rzeczywistością zasadniczą dla działań o charakterze społecznym. Współpracując z innymi człowiek działa jako osoba i spełniając czyn urzeczywistnia siebie. Czyn wspólnotowy posiada więc wartość personalistyczną, która polega na tym, że w czynie osoba samą siebie aktualizuje, wybiera to, co wybierają inni i widzi w tym przedmiocie wyboru wartość własną i homogenną. Solidaryzuje się z nim i angażuje cały potencjał osobowy w jego realizację, przyjmując postawę solidarności, lub – jeśli zachodzi taka potrzeba – postawę sprzeciwu. Osiąga w ten sposób właściwą sobie dojrzałość osoby.

Personalistyczny sposób współdziałania z innymi może być ograniczany przez błędne ustroje społeczne i polityczne. Teoria uczestnictwa była właściwie dyskusją ks. prof. Wojtyły ze współczesnymi ideologiami, które ograniczają, czy uniemożliwiają wręcz uczestnictwo w życiu społecznym i politycznym. Są to system l i b e r a l i s t y c z n y w różnych konstelacjach, czyli i n d y w i d u a l i z m oraz „t o t a l i t a r y z m przedmiotowy”, właściwy dla ideologii marksistowskiej i wyrastających z niej różnych realizacji. Obydwa systemy mają nastawienie a n t y p e r s o n a l i s t y c z n e .

L i b e r a l i z m traktuje człowieka jako jednostkę. Jest indywidualizmem. Człowiek koncentruje się na sobie i swoim własnym dobru, rozumianym często w oderwaniu od dobra innych i dobra wspólnego. Inni ludzie uważani są za źródło ograniczeń. W tendencjach liberalistycznych nastąpiło wyraźnie oderwanie wolności od prawdy, a zatem od właściwie rozumianej moralności.

I d e o l o g i a m a r k s i s t o w s k a , we wszystkich swych realizacjach, jest jakby odwrotnością indywidualizmu, wyraźnie traktuje jednostkę jako wroga wspólnoty i dobra wspólnego. Ważne jest tylko takie dobro wspólne, które ogranicza dobro jednostki.

Realizacja tak rozumianego dobra wspólnego polega na wymuszaniu, pewnej przemocy, jest t o t a l i t a r y z m e m <sup>4</sup>.

Warunkiem istotnym wszelkich form działania człowieka, zarówno indywidualnego jak we wspólnocie jest charakter moralny. Tylko w dobru moralnym osoba spełnia siebie, zło jest zawsze jakimś niespełnieniem. Człowiek posiada wolność działania, ma prawo do czynu, ale nie ma prawa czynienia zła. Antropologia ks. prof. Wojtyły posiada wyraźnie wymiar antropologiczno-etyczny.

Ontyczna struktura osoby ludzkiej, jej transcendencja w stosunku do świata materii i osób, prowadzi do konieczności przyjęcia istnienia Boga, Osobowego Absolutu, Pełni Prawdy i Miłości, jako ostatecznej racji jej zaistnienia.

Ks. prof. Wojtyła wskazuje na otwartość osoby ludzkiej na Boga, na jej pragnienie Boga, zdolność do racjonalnego poznania Boga, na jej ukierunkowanie na nieskończoną Prawdę i Miłość – człowiek jest „capax Dei”. Relację pomiędzy Bogiem a człowiekiem interpretuje w kategoriach daru miłości, a analogia metafizyczna pozwala mu w bycie ludzkim dostrzec charakter obrazu Boga. Podkreśla też świadomość transcendencji człowieka wobec świata i Boga wobec człowieka. Konstatuje więc, że ostateczne powołanie człowieka jest Boskie. Dostrzega to filozofia, a dopełnia wiara.

Człowiek będąc istotą rozumną i wolną, samostanowiącą jest odpowiedzialny za realizację swego człowieczeństwa, za swoją miłość, a także jest odpowiedzialny w pewnym zakresie za świat moralny innych, za kulturę.

### **Rola filozofii w kulturze**

Człowiek jest istotowo związany z kulturą – ks. prof. Wojtyła nawiązuje tu do sformułowania św. Tomasza - „Genus humanum arte et ratione vivit”. Człowiek żyje życiem prawdziwie ludzkim dzięki kulturze.<sup>5</sup> Kultura jest kształtem życia jako takiego, właściwym sposobem istnienia i bytowania człowieka. Człowiek jest o n t y c z n y m p o d m i o t e m kultury i jest jedynym właściwym jej przedmiotem i celem. Człowiek jako byt dynamiczny staje się przez kulturę coraz bardziej człowiekiem. Rozwój człowieczeństwa (kim jest i jaki jest), jest ważniejszy od wszystkiego co człowiek posiada. Prymat „być” nad „mieć” jest istotny.

Pierwszym i podstawowym faktem kulturowym jest więc sam człowiek duchowo dojrzały, czyli w pełni wychowany i zdolny do wychowywania innych. Pierwszym i zasadniczym zadaniem kultury w ogóle jest w y c h o w a n i e oraz z d r o w a m o r a l n o ś ć (kultura moralna). Człowiek jest więc jednocześnie dzieckiem i ojcem kultury. Człowiek tworząc kulturę realizuje wartości: prawdę (nauka), dobro (moralność), piękno i użyteczność (technika i sztuka), świętość (religia).

Wartością fundamentalną w kulturze jest prawda. „Człowiek jest sobą przez prawdę i staje się coraz bardziej sobą przez coraz pełniejsze poznanie prawdy”. Żaden autentyczny

postęp nie jest możliwy bez poszanowania naturalnego i pierwotnego prawa człowieka do poznania prawdy i kierowania się nią w życiu<sup>6</sup>. Kultura pozostaje więc w istotnym i koniecznym związku z prawdą o świecie, Bogu i człowieku. Stąd rola filozofii dostarczającej prawdy racjonalnej, podstawowej.

Ks. prof. Wojtyła docenia wagę wszystkich typów poznania prawdy, czyli naukę (nauki szczegółowe), filozofię i teologię. Każda z nich posiada własny wkład w tworzenie kultury, jeśli przestrzega zasad racjonalności i właściwych sobie kompetencji poznawczych.

F i l o z o f i a – zdaniem ks. prof. Wojtyły posiada niezastąpioną wartość i pełni funkcję fundamentalną. Chodzi szczególnie o „antropologię filozoficzną”, budowaną na gruncie filozofii bytu – „metafizykę osoby” i w ogóle filozofię klasyczną z jej realizmem, zdolnością odkrycia prawdy o świecie, człowieku i Bogu, filozofię mądrościową z wymiarem transcendentnym i analogicznym.

Kryzys współczesnej kultury wiąże się przede wszystkim z kryzysem filozofii. Filozofia straciła wrażliwość na zagadnienia bytu i często prowadzi do wizji nihilistycznych, które odrzucają wszelkie fundamenty i negują wszelką prawdę obiektywną, co jest zaprzeczeniem człowieczeństwa i jego tożsamości.<sup>7</sup>

Szczególnie negacja transcendentnej godności człowieka, negacja Boga pozbawia osobę ludzką fundamentu, a w konsekwencji prowadzi do ukształtowania porządku społecznego deformującego człowieka i ludzką kulturę.<sup>8</sup>

Toteż ks. prof. Wojtyła i jako filozof i jako Papież, broniąc filozofii realistycznej, prawdziwościowej, mądrościowej, bronił prawdy o człowieku. Czynił to w przekonaniu, że „obrona prawdy jest warunkiem obrony człowieka, moralności, kultury, cywilizacji”<sup>9</sup>.

W swej przedostatniej encyklice „Fides et ratio” – już jako Papież – ukazał dzieje, potrzebę i właściwe formy filozofii w kulturze, zwłaszcza w kulturze chrześcijańskiej, akcentując jej niezastąpioną rolę w teologii, jej stosunek do wiary.

Konkretnie:

- filozofia w wymiarze metafizycznym dostarcza prawdy o świecie, Bogu, a przede wszystkim prawdy o człowieku, stanowi poznawczy, racjonalny fundament kultury. Jest równocześnie świadomością kultury, jej „zwierciadłem”.

- filozofia, jako poznanie naturalne, racjonalne, niezależne od wiary dostarcza prawdy ważnej dla wszystkich – nie tylko wierzących – stanowi także istotny element światopoglądu, dlatego jest naturalną płaszczyzną dialogu ludzi różnych orientacji światopoglądowych.

- ks. prof. Wojtyła, jako filozof i jako Papież dostrzegał i określał metodologiczne i epistemologiczne różnice pomiędzy filozofią i teologią, obydwie uznawał za niezbędne, treściowo komplementarne, wzajemnie dopełniające się. „Wiara i rozum mogą więc i powinny okazywać sobie wzajemną pomoc”<sup>10</sup>. Wiedza racjonalna oraz refleksja filozoficzna w istotny sposób warunkują rozumienie wiary, a wręcz samą możliwość wiary w Boga<sup>11</sup>.

Każdy człowiek jako istota rozumna z natury jest filozofem - stawia sobie pytanie o cel i sens swojego życia.

Filozofia dając teologii fundamentalną, mądrościową wiedzę o rzeczywistości, a przede wszystkim o człowieku użyźnia glebę pod wyższą, teologiczną wiedzę o Bogu, świecie i człowieku.

„Wymiar mądrościowy filozofii jest nieodzowny obecnie wobec technicznego potencjału ludzkości. Teologia pozbawiona wymiaru metafizycznego – nie potrafiłaby wyrazić transcendentalnej prawdy objawionej”<sup>12</sup>.

- Jan Paweł II, już jako Papież, sformułował „antropologię adekwatną”, czyli antropologię chrześcijańską, dopełniając antropologię filozoficzną mądrością objawienia przyjętego wiara. Pokazał więc jak pięknie łączy się rozum (filozofia) i wiara (objawienie) w ukazaniu pełnej prawdy o człowieku – pełnego personalizmu chrześcijańskiego.

- sformułowana na gruncie filozofii antropologia adekwatna okazała się nie tylko użyteczna, lecz wprost niezbędna w posłudze papieskiej. W oparciu bowiem o nią Jan Paweł II dokonał „przewrotu antropologicznego”, czyli personalistycznej interpretacji wielkich spraw ludzkich, religijnych, społecznych, politycznych. Świadczą o tym zwłaszcza jego Encykliki.

\*\*\*\*\*

Na osobistym, ś w i ę t y m życiu naszego Profesora i Wielkiego Papieża jaśniej „blask prawdy” o człowieku, jego uczestnictwie w tworzeniu kultury i cywilizacji p r a w d y , d o b r a , ż y c i a i m i ł o ś c i .

Odczytywanie Jego życia i posługi jest dla nas aktualnym wezwaniem, światłem, zachętą i z o b o w i ą z u j ą c y m t e s t a m e n t e m , wzywającym do udziału w tworzeniu i odpowiedzialności za kształt współczesnej nauki, filozofii, teologii i kultury.

<sup>1</sup> Zob. Kardynał Karol Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1969, passim

<sup>2</sup> *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1960

<sup>3</sup> *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, CV 1986

<sup>4</sup> Na temat teorii uczestnictwa zob. *Osoba i czyn*, s. 285-326.

<sup>5</sup> Na temat kultury zob. *Przemówienie w siedzibie UNESCO*, Paryż 1980

<sup>6</sup> *Centesimus annus*, 1991, 29

<sup>7</sup> Por. *Fides et ratio*, 134

<sup>8</sup> Por. Tamże 90

<sup>9</sup> Jan Paweł II, *Jestem bardzo w ręku Boga*, s. 443

<sup>10</sup> *Fides et ratio*, 100

<sup>11</sup> *Fides et ratio*, 55

<sup>12</sup> *Fides et ratio*, 83